

Bogdan Ferdek

Literacka teologia przebóstwienia Angelusa Silesiusa

Studia Salvatoriana Polonica 2, 143-156

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN FERDEK

▪ Literacka teologia przebóstwienia Angelusa Silesiusa

Na kościele św. Macieja we Wrocławiu znajduje się tablica pamiątkowa o następującej treści: „Johannes Scheffler zwany Angelusem Silesiusem urodzony i ochrzczony 25 grudnia 1624 r. we Wrocławiu, lekarz i ksiądz kościoła rzymskokatolickiego, poeta mistyczny. Ostatnie lata swego życia spędził w klasztorze św. Macieja, gdzie zmarł 9 lipca 1677 r. Został pochowany w krypcie tego kościoła”.

Wrocławski filozof Józef Kosian uważa: „Anioł Ślązak postawił swoim *Cherubinowym wędrowcem* w sposób literacki wspinały pomnik mistyce śląskiej. Pod takim tytułem praca została wydana w Kłodzku w 1675 r.”¹. *Cherubinowy wędrowiec* był przedmiotem zainteresowania ze strony takich filozofów, jak: W. Leibnitz, F. Schlegel, G. Hegel, G. Lessing, A Schopenhauer², M. Heidegger³, L. Kołakowski⁴, a także wywarł wpływ na poetów: A. Mickiewicza⁵ i R. Rilkego⁶. Poezja Anioła Ślązaka jest obecna w zbiorach pieśni kościelnych i jest śpiewana w czasie nabożeństw katolickich i ewangelickich.

W *Przedmowie napominającej do czytelnika* Angelus Silesius pisze: „Następujące rymy zawierają niemało osobliwych paradoksów bądź sprzecznych

Ks. prof. dr hab. BOGDAN FERDEK – kierownik II Katedry Teologii Dogmatycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

¹J. Kosian, *Mistyka Śląska*, Wrocław 2001, s. 159.

²Tamże, s. 174.

³Tamże, s. 175.

⁴Tamże, s. 170.

⁵Tamże, s. 159.

⁶Tamże, s. 174.

sądów (...) o przebóstwieniu lub stawaniu się Bogiem (...)”⁷. Ten zawarty w *Cherubinowym wędrowcu* wątek o przebóstwieniu będzie przedmiotem niniejszego opracowania, którego problem można wyrazić za pomocą następującego rymu Angelusa Silesiusa:

„Niebo się obniża, już jest równe ziemi:

Czy się ziemia wzbije i w niebiosy zmieni?” (III, 32).

Ujmując ten rym personalnie, można pytać: czy stanie się człowiekiem Boga implikuje stanie się Bogiem człowieka?

Przebóstwienie jest nie tylko wciąż aktualnym tematem refleksji teologicznej⁸, lecz także wciąż aktualnym problemem egzystencjalnym człowieka. Według Jerzego Szymika: „Paradygmat Człowieka-boga, ubóstwiający człowieka (poza Bogiem, jako rywala Boga; «będziecie jako bogowie») nie traci na atrakcyjności. Nowoczesność dała się uwieść i sponiewierać gnostyckim paradygmatem samozbawienia – czymże innym jak nie projektem autosoterii były ideologie hitleryzmu i stalinizmu”⁹. Te autosoterie miały autobogów w postaci führera i genseka. Dzisiaj taką dominującą autosoterią jest New Age z autobogami, którymi mogą stać się wszyscy, bo: Ziemia czy jakieś inne planety mogą być poligonem kształcącym przyszłych bogów. Możemy za życia stać się bogami¹⁰. New Age próbuje ubóstwić wszystkich ludzi w przeciwieństwie do starożytności, która rezerwowała ubóstwienie dla władców. Według Augustyna Eckmanna Arystoteles pisząc o nadejściu najwyższego władcy, który będzie „jakby bogiem pośród ludzi”, prawdopodobnie myślał o Aleksandrze Wielkim. Aleksander nie chciał jednak zostać bogiem swojego imperium. Dopiero jego następcy w Azji i Egipcie ogłosili się bogami¹¹.

Pragnienie przebóstwienia niesie człowiek od Adama, którego można uznać za protoplastę każdej autosoterii z jej autobogami. Adam bowiem podjął próbę własnego przebóstwienia, ulegając pokusie bycia „jak Bóg” (Rdz 3,5). Przebóstwienie człowieka wraca w tajemnicy Wcielenia: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem”. Ten ważny dla teologii wątek przebóstwienia podejmuje Angelus Silesius w *Cherubinowym wędrowcu*, wyrażając w rymach istotę przebóstwienia, jego podstawy i wiodącą do niego drogę.

⁷ A. Silesius, *Cherubinowy wędrowiec*, Opole–Warszawa 2003, s. 7.

⁸ Zob. Ch. Schönborn, *Przebóstwienie. Życie i śmierć*, Poznań 2001.

⁹ J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku*, Lublin 2008, s. 34.

¹⁰ D. Ash, P. Hewitt, *Ludzie jak bogowie*, Bydgoszcz 1997, s. 237-238.

¹¹ A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, Lublin 2003, s. 9.

I. Istota przebóstwienia

1. Zjednoczenie z Bogiem

Przebóstwienie jest zjednoczeniem z Bogiem. Według Pseudo-Dionizego Areopagity: „przebóstwienie oznacza – w stopniu, w jakim to możliwe – upodobnienie do Boga i zjednoczenie z Nim”¹². To „boskie bycie oznacza narodzenie się w Bogu” – „poczęcie się Boskości” w człowieku¹³. Według A. Eckmanna: „Doktryna wywodząca się z Pisma Świętego usprawiedliwia definicję «przebóstwienia» podaną przez Pseudo-Dionizego: upodobnienie (w sensie stać się podobnym) i zjednoczenie z Bogiem”¹⁴. To zjednoczenie z Bogiem dokonuje się już w eucharystycznej Komunii. Eucharystyczne zjednoczenie – komunია Boga i człowieka, jest już początkiem i znakiem przyszłej komunii Boga i człowieka, którą jest przebóstwienie. Wskazuje na to Angelus Silesius:

„Gdy jesteś przebóstwiony, to jesz i pijesz Boga
(I to jest prawda szczerą) w każdym kęsie chleba (II, 120).

Przebóstwienie będzie więc pełnym i doskonałym objawieniem wspólnoty pomiędzy Bogiem a człowiekiem, która ma już swoje początki w eucharystycznej Komunii. Będzie to komunია bez znaków chleba i wina. Jakby antycypacją tej komunii jest mistyczne zjednoczenie człowieka z Bogiem. R. Cantalamessa próbuje przybliżyć to zjednoczenie za pomocą śmiałej hipotezy zawartej w następującym pytaniu: „Czyż nie jest rzeczą właściwą widzieć w zjednoczeniu seksualnym symbol, obraz i jakby dążenie ku owemu «spełnieniu», którego zakosztowali mistycy, tym bardziej że zjednoczenie cielesne zawiera w sobie wyraźne znaki niepełności, tymczasowości i wybiegania ku czemuś bardziej trwałemu i odmiennemu?”¹⁵.

2. Perychoreza

Przebóstwienie będące komunią Boga z człowiekiem, bez znaków chleba i wina, może być postrzegane jako włączenie człowieka w trynitarną

¹² Pseudo-Dionizy Areopagita, *Hierarchia kościelna*, I, 3.

¹³ Tamże, II, I (Wprowadzenie).

¹⁴ A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach*, s. 66.

¹⁵ R. Cantalamessa, *Kochać Kościół. Medytacje nad Listem do Efezjan*, Ząbki 2004, s. 48-49.

perychorezę, czyli „korowód Trójcy”¹⁶, w którym Ojciec, Syn i Duch Święty przenikają się wzajemnie. Przebóstwiony stanie się synem w Synu, do którego Bóg Ojciec będzie mówił: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,11), na co on będzie odpowiadał przez Ducha Świętego: „Abba, Ojcze!” (Ga 4,6). Na przebóstwienie jako włączenie w trynitarną perychorezę wskazuje Angelus Silesius:

„W Bogu wszystko Bogiem: robaczek mały jeden
To jakby Bogów tysiąc tak jest w Bogu wiele” (II 143);
„Jeden Bóg i wielu: jakże znieść tę sprzeczność?
Łatwo: oni wszyscy się w tym jednym mieszczą” (V, 36).

Ta perychoreza nie będzie jednak panteistycznym utożsamieniem człowieka z Bogiem. Natura boska będzie bowiem dostępna człowiekowi w niedostępny sposób¹⁷.

3. *Stworzona światłość z niestworzonej Światłości*

Ponieważ „Bóg jest światłością” (I J 1,5) i zamieszkuje „światłość niedostępną” (I Tm 6,16), przebóstwienie oznacza wejście w tę „światłość niedostępną”, na co wskazuje św. Grzegorz z Nazjanzu: „Szczęśliwy ten, komu udało się połączyć z Bogiem i wejść w światło najczystsze w stopniu dostępnym dla natury ludzkiej. Szczęśliwy on, gdyż (...) dostąpił niebiańskiego przebóstwienia”¹⁸. Powiązanie przebóstwienia ze światłem występuje również w rymach Angelusa Silesiusa:

„Zbawiona dusza nie wie nic o odmienności:
Jest jednym światłem z Bogiem, blaskiem wspaniałości” (IV, 181);
„Człowiek sprawiedliwy lśni jak słońca promień,
Więc się stanie kiedyś całym słońcem, Bogiem” (II, 124).

To światło przebóstwienia jest niestworzonym światłem, o czym pisze Silesius:

„Niestworzone światło stworzoną jest istotą,
Aby się stworzenie przez nią zbawić mogło” (IV, 2).

W tym rymie można usłyszeć echo prawosławnej nauki o „świecie Taboru”. Jest to niestworzone światło będące Bożą energią. Z kolei Boża energia jest

¹⁶ Etymologicznie termin „perychoreza” nawiązuje do tańca („tańczyć wokół”).

¹⁷ G. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka*, Lublin 1997, s. 114.

¹⁸ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa 21: Pochwała Wielkiego Atanazego, Biskupa Aleksandrii*, 2.

jakby „odbiciem” czy „promieniowaniem” Bożej natury. Bóg w swojej naturze jest niedostępny i niepoznawalny; dostępny i poznawalny może stać się tylko w energiach. Przebóstwienie jest więc udziałem w Bożej energii, którą jest „światło Taboru”. Realizuje się ono przez udział w Bożej energii, a nie poprzez udział w Bożej naturze¹⁹. A zatem: „Człowiek może uczestniczyć w chwale i światłości Boga, lecz Boska istota pozostaje nieosiągalna i niedostępna. Przebóstwiony człowiek stał się Bogiem we wszystkim, lecz nie jest tożsamy z Boską istotą, ani jej nie podziela”²⁰. Przebóstwiony będzie stworzoną światłością z niestworzonej Światłości. Według Angelusa Silesiusa:

„Promień niczym, kiedy od słońca się odłącza,

Ty także, gdy porzucisz swoje światło, Boga” (IV, 202).

Przebóstwieni będą więc promieniami owego „z wysoka Wschodzącego Słońca” (Łk 1,78).

4. *Bóg z łaski Ducha Świętego*

Przebóstwienie dokona się dzięki łasce. Św. Augustyn, komentując Ps 81,6, napisał: „nazwał Bóg bogami ludzi, których przebóstwił swoją łaską, choć nie zrodził ich z własnej istoty. Skoro staliśmy się dziećmi Bożymi, staliśmy się też bogami. Jest to jednak dzieło łaski przysposabiającej, a nie dzieło natury rodzącej”²¹. A zatem przebóstwiony jest Bogiem z łaski, na co również wskazuje Angelus Silesius:

„Bóg jest mną z miłości, ja Nim z łaski jestem:

Zbawienie moje całe od niego się bierze” (V, 270);

„Nie śmieję się, szyderco: Bóg nie zna przeszkody.

Tak, nie może Boga, bogów może stworzyć” (V, 35).

To bycie Bogiem z łaski św. Maksym Wyznawca wyjaśnia następująco: „Człowiek przebóstwiony przez łaskę otrzymuje wszystko, co posiada Bóg – poza tożsamością istoty”²².

Osoba ludzka posiada więc z łaski naturę boską, ale na miarę ludzkiej osoby. Ponieważ rozdział darów łaski²³ dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu, bo przecież jest On „Duchem łaski” (Hbr 10,29), dlatego przebóstwienie

¹⁹ B. Ferdek, *Eschatologia Taboru*, Wrocław 2005, s. 70.

²⁰ G. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka*, s. 126.

²¹ Św. Augustyn, *Enarrationes in psalmos* 49, 2.

²² Św. Maksym Wyznawca, *Ambiguorum liber*, 41.

²³ Św. Bazyli, *O Duchu Świętym*, IX, 23.

jest dziełem Ducha Świętego. Podkreśla to Angelus Silesius w następujących rymach:

„Bóg swym Duchem Świętym mnie całuje, syna,
Gdy mnie miłym dzieckiem w Jezusie nazywa” (II, 93);

„Z Boga się rodzimy, w Chrystusie umieramy
A w Duchu Świętym życie nowe zaczynamy” (III, 163).

Ponieważ łaska jest zażyłością z Duchem²⁴, dzięki Niemu człowiek otrzymuje: „niebiańskie obywatelstwo, korowód taneczny z aniołami, radość nieskończoną, trwanie w Bogu, podobieństwo do Boga, kraniec wszystkich pragnień, aby stać się Bożym”²⁵. Przebóstwienie jest więc dziełem Ducha łaski.

5. *Życie w Życiu samym w sobie*

Bóg jest życiem: „Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym” (J 5,26) i dlatego przebóstwienie człowieka oznacza życie. „Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga”²⁶ – stwierdza Jan Paweł II. Na przebóstwienie jako uczestnictwo w życiu samego Boga zwraca uwagę Angelus Silesius w następujących rymach:

„Ach, przestań wątpić: gdyś z Boga zrodzony,
To na wieki będziesz do życia przeznaczony” (II, 147);

„Nie tyś jest tym, kto żyje, bo śmiercią jest stworzenie;
Bóg sam jest tym życiem, co żyjesz nim codziennie” (II, 207).

Przez przebóstwienie człowiek ma udział w życiu Boga: żyje życiem Boga. Jego życie staje się życiem z Życia w sobie samym.

6. *Najwyższa humanizacja człowieka*

Przebóstwienie nie jest jednak zanikiem człowieczeństwa, co sugerują następujące rymy Angelusa Silesiusa:

„Porzuć człowieczeństwo, wznies się wyżej trochę:
U Boga mogą tylko zamieszkać bogowie” (V, 219);

„Doskonałość zawsze niedoskonałość wyprze:

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 2.

Kiedy się przebóstwię, człowieczeństwo zniknie” (V, 356).

Na powyższe rymy należy jednak spojrzeć w świetle tego, co poeta napisał w *Przedmowie napominającej do czytelnika*: „autor nigdzie nie wyraża przekonania, jakoby dusza ludzka powinna bądź mogła utracić swoją przyrodzoną i zamienić się przez przebóstwienie w Boga albo w jego nadprzyrodzoną istotę: to nie może się zdarzyć nawet w całej wieczności”²⁷. Chrystus wstępujący do nieba nie porzucił jednak ludzkiej natury, lecz została ona przebóstwiona, co wyraża dogmat o zasiadaniu Chrystusa po prawicy Ojca, który św. Jan Damasceński wyjaśnia następująco: „Przez «prawicę Ojca» rozumiemy natomiast chwałę i wspaniałość Bóstwa, tę, którą posiadał Syn Boży przedwiecznie jako Bóg i współlistotny Ojcu, a wcielony w dopełnieniu czasów ma ją również co do ciała, gdyż i Jego ciało wespół z Nim dostało tej samej chwały”²⁸. W myśl współczesnej teologii katolickiej: „jak wcielenie nie zmienia ani nie niszczy Boskiej natury Słowa, tak Bóstwo nie zmienia ani nie niszczy ludzkiej natury Jezusa Chrystusa, ale umacnia ją i czyni doskonałą w jej pierwotnej kondycji stworzenia. Odkupienie po prostu nie zmienia ludzkiej natury w coś Boskiego, ale podnosi ją według miary Chrystusa. (...) Przebóstwienie czyni człowieka doskonale ludzkim: przebóstwienie jest prawdziwą i najwyższą «humanizacją» człowieka”²⁹. Przebóstwienie implikuje więc uczłowieczenie tego, co zostało odcłowieczone przez upadek człowieka, i nie oznacza zniesienia transcendencji Boga. Na to, że przebóstwienie nie znosi transcendencji Boga, wskazuje następujący rym Angelusa Silesiusa:

„Chciałbyś imię Boga wypowiedzieć w czasie?

Powiedzieć go się nie da i w wieczności także” (II, 51).

Również przebóstwionym Bóg będzie objawiał stale swoje imię, tzn. będą oni coraz bardziej zgłębiać Jego niezgłębianą tajemnicę. I dla nich aktualność zachowują słowa św. Augustyna: „jeśli pojmujesz Boga, to nie jest to już Bóg”.

²⁷ A. Silesius, *Cherubinowy wędrowiec*, s. 7.

²⁸ Św. Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej*, IV, 2.

²⁹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia, chrystologia, antropologia*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 142.

II. Podstawa przebóstwienia

1. *Bycie obrazem Bożym*

Człowiek został stworzony na „obraz Boży” (Rdz 1, 27), co Angelus Silesius wyraził następująco:

„Twe ciało chowaj godnie, to skrzynia jest szlachetna,
W której obraz Boga bezpiecznie może mieszkać” (III, 109).

Będąc zatem obrazem Boga, człowiek jest ukierunkowany na swój Pierwotwór – Boga, i dlatego nosi w sobie pragnienie przebóstwienia. Według św. Maksymiliana Kolbego: „Człowiek pragnie wiedzy i do niej dąży. To jest dążenie do ubóstwienia, dane duszy z natury. Pan Bóg jest wszechwiedzący, a dusza tylko małymi krokami wstępuje na tę górę wiedzy. (...) Człowiek dąży do wszechmocy. Pan Bóg jest wszechmocny i dlatego człowiek dąży do niej, bo jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże”³⁰. Dzięki byciu obrazem Boga człowiek jest tęsknotą za boskością, co można odnaleźć w następujących rymach Angelusa Silesiusa:

„Boskości jestem beczką, w którą ona wpływa,
Jest morzem mym głębokim, co w sobie mnie zamyka” (IV, 157);
„Bóg jest wiecznym słońcem, jam jego promieniem:
Mam to od natury, że wiecznie jaśnieję” (IV, 201).

Przebóstwienie będzie więc zjednoczeniem obrazu z jego Pierwowzorem. Dokona się ono mocą Pierwowzoru, a nie mocą obrazu. Próba autoprzebóstwienia podjęta przez Adama zakończyła się klęską. Adam chciał osiąść boskość bez Boga. Jednak tylko Pierwotwór, który stworzył człowieka na swój obraz, może go przebóstwić. Człowiek posiadzie więc boskość dzięki Bogu.

2. *Wcielenie*

Według J. Szymika: „żyjemy w czasach, w których paradygmat Inkarnacji ma swój niepowtarzalny *kairos*. Nowoczesność dała się uwieść i sponiewierać gnostyckim paradygmatem samozbawienia – czymże innym jak nie projektem autosoterii były ideologie hitleryzmu i stalinizmu? Jak najdalej więc od krwawych utopii (...) W stronę łaski Wcielenia i stąd płynącego Przebóstwienia”³¹.

³⁰ *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, red. J. Bara, Niepokalanów 1983, s. 244.

³¹ J. Szymik, *Teologia. Rozmowa*, s. 34.

Przebóstwienie człowieka jest więc pochodną Wcielenia. Ono bowiem implikuje przedziwną przemianę: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem”. Według A. Eckmanna ta gra słów po raz pierwszy pojawia się u św. Ireneusza, według którego Chrystus „stał się tym, czym my jesteśmy, aby nas uczynić tym, czym jest on sam” (*Adversus haereses*, V)³². Ową przedziwną przemianę oddaje Angelus Silesius w swoich rymach:

„Bóg jest dla mnie dzieckiem, leży w Panny łonie,
Abym jemu równym, wielkim stał się Bogiem” (III, 16);

Wcielenie Boga jest Jego przeczłowieniem:

„Bóg sse człowiecze mleko, boskie wino daje:
Jakże więc by nie był przeczłowiczony całkiem?” (III, 11).

A to przeczłowienie Boga implikuje przebóstwienie człowieka:

„Pomyśl: Bóg się mną stał, do srogiej przyszedł nędzy,
Bym ja do nieba poszedł i Nim się stał co prędzej” (III, 20).

Wcielenie Chrystusa ma więc za cel przebóstwienie człowieka:

„Powiedz, jakie wreszcie Bóg nam daje miano,
Które tak w swym Synu upodobał bardzo?
Zwiesz go Bogiem, zatem przyznaj, przyjacielu,
Że nazwać nas inaczej niż bogami nie mógł” (VI, 15).

Wcielenie, implikując przebóstwienie, jest wypełnieniem tęsknoty przebóstwienia, którą człowiek nosi od Adama jako obraz Boga:

„Stary Adam doznał zawodu:
zapragnął być Bogiem, lecz nie stał się Nim.
Bóg stał się człowiekiem
po to, aby móc uczynić Adama bogiem”³³.

Według św. Maksyma Wyznawcy: „Wcielenie i przebóstwienie odpowiadają sobie. Bóg... staje się człowiekiem, a człowiek... staje się Bogiem, ponieważ to zjednoczenie dwóch natur, boskiej i ludzkiej, zostało postanowione przez odwieczną Radę Boga”³⁴. Wcieleniu Boga odpowiada więc jakby w bóstwie człowieka. Według prawosławnego teologa Piotra Nikolskiego przebóstwiony człowiek: „Jest zarazem stworzony i niestworzony, ograniczony i nieograniczony... Jest to przebóstwienie rzeczywiste, ale mające wytyczone granice”³⁵. Takie rozumienie przebóstwienia P. Nikolski odnajduje u św. Jana od Krzyża, według

³² A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach*, s. 149.

³³ G. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka*, s. 20.

³⁴ Św. Maksym Wyznawca, *Quaestiones ad Thalassium*, 60.

³⁵ P. Nikolski, *Św. Jan od Krzyża wobec prawosławnej tradycji ascetycznej*, Poznań 2006, s. 79.

którego „dusza mająca swe działanie w Bogu przez zjednoczenie się z Nim, żyje życiem Boga. Substancja tej duszy nie jest wprawdzie substancją Boga, gdyż dusza nie może substancjalnie przemienić się w Niego, jednak będąc z Nim tak ściśle już tutaj złączona i tak pochłonięta przez Niego, jest Bogiem przez uczestnictwo w Bogu (...) żyje tym, czym jest Bóg sam w sobie”³⁶. Wbóstwienie człowieka nie jest jednak dokładnym odpowiednikiem wcielenia Boga. Według dogmatu chalcedońskiego: „Jednego i tego samego Chrystusa należy wyznawać w dwóch naturach: bez zmieszania, bez zmiany, bez podzielenia i bez rozłączania”. We Wcieleniu nie doszło więc do pomieszania właściwości natury boskiej i ludzkiej. Natomiast w przypadku wbóstwienia natura ludzka dzięki łasce ma udział w przymiotach natury boskiej, co implikuje pewne zmieszanie i zmianę. Według teologii zachodniej uczestnictwo ludzkiej natury w przymiotach boskiej natury powoduje humanizację człowieka, a według teologii wschodniej: „energia nie tylko sama w sobie jest niestworzona, lecz udziela tej niestworzonoci tym, którzy w niej uczestniczą”³⁷. A zatem terminu „wcielenie” nie powinno zastępować się „przechrzowieczeniem”, jak również „przebóstwienia” nie powinno zastępować się „wbóstwieniem”. Wcielenie nie powoduje zmieszania i zmian w naturze boskiej i ludzkiej Chrystusa, natomiast przebóstwienie, dając naturze ludzkiej udział w przymiotach natury boskiej, nadaje jej nową jakość.

III. Droga do przebóstwienia

1. Synergizm

Przebóstwienie człowieka dokonuje się z łaski i dlatego człowiek powinien już w ziemskim życiu współpracować z łaską. Na ten synergizm łaski i wolnej woli człowieka wskazują następujące rymy Angelusa Silesiusa:

„Bóg, który świat ten stworzył i może go zniweczyć,
 Nie może bez mej woli narodzin nowych święcić” (III, 80);
 „Bądź Bogiem, gdy chcesz Boga: Bóg z tym nie jedna się,
 Kto nie chce z nim być Bogiem i tym, czym on jest” (VI, 128).

Owoce owego synergizmu jest świętość człowieka. Przez nią człowiek staje się „Bogiem w Bogu”:

³⁶ Tamże, s. 80.

³⁷ Tamże, s. 79.

„Święty wciąż się wznosi, staje w Bogu Bogiem,
Grzesznik zaś spada i staje się gnojem” (VI, 29);

„Najmniejsza też kropelka, w morzu wszystko morzem:

Mów, która święta dusza nie będzie w Bogu Bogiem?” (VI, 173).

Przez świętość człowiek ma udział w doskonałości Boga. Dla teologii zachodniej przebóstwienie dotyczy „podobieństwa Bożych doskonałości”³⁸.

2. Sakramenty

Drogę do przebóstwienia otwiera chrzest. Pseudo-Dionizy w związku z chrztem pisze: „Bóg z racji szczególnej miłości do ludzi i dla zjednoczenia ich z sobą raczył zniżyć się do naszej kondycji i, na podobieństwo pochłaniającego ognia, uczynił jednym w sobie tych wszystkich, którzy okazali się godni dostąpienia przebóstwienia. «Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi; którzy (...) z Boga się narodzili»³⁹. Tą teologiczną myśl wyraża następujący rym Angelusa Silesiusa:

„Kto na ziemi z Boga jako syn zrodzony,

Nigdy być nie może z Bogiem rozłączony” (IV, 204).

Chrzest jest więc początkiem przebóstwienia, bo oznacza narodzenie się z Boga (por. J 1,13), a z Boga może rodzić się Bóg.

Eucharystia jest natomiast stałym przyswajaniem przebóstwienia, bo z nią związana jest obietnica życia w sobie, które ma Ojciec i które od Niego otrzymał Syn (J 5,26): „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,53-54). Eucharystia, będąc obietnicą właściwego Bogu życia w sobie, jest równocześnie obietnicą przebóstwienia. Na takie rozumienie wskazują następujące rymy Angelusa Silesiusa:

„Nie dość chrześcijaninie, żem w Bogu pogrążony;

Muszę, aby rosnać, sok też ciągnąć boski” (II, 74);

„Stań się bliski Bogu przez wodę, krew i ducha,

Abyś Bogiem w Bogu z Boga stać się musiał” (III, 17).

Eucharystia, dając Boże Ciało, czyni Ciałem Boga, a dając Bożą Krew – czyni Krwią Boga. Udzielając Boga, Eucharystia daje udział w Bogu i w ten sposób pozwala człowiekowi na przyswojenie przebóstwienia.

³⁸ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, Warszawa 1996, s. 93.

³⁹ Pseudo-Dionizy, *Hierarchia kościelna*, II, 1.

Podsumowanie

U podstaw niniejszego opracowania stał problem wyrażony za pomocą następującego rymu Angelusa Silesiusa:

„Niebo się obniża, już jest równe ziemi:

Czy się ziemia wzbije i w niebiosy zmieni?” (III, 32).

W świetle analizy motywu przebóstwienia zawartego w *Cherubinowym wędrowcu* można na powyższe pytanie odpowiedzieć twierdząco: dzięki zrównaniu nieba z ziemią, ziemia zrówna się z niebem, a ujmując tę odpowiedź personalnie, można cytować starożytnych teologów, którzy w przeróżny sposób wyrażali myśl: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem”. Tajemnica Wcielenia implikuje przebóstwienie człowieka, które będzie zjednoczeniem z Bogiem. To zjednoczenie z Bogiem oznacza udział w trynitarnej perychorezie, który daje bytowanie w Światłości i Życiu samym w sobie, czego konsekwencją będzie najwyższa humanizacja człowieka. W sumie przebóstwienie oznacza bycie Bogiem z łaski. To bycie Bogiem z łaski nie jest wyłącznie sprawą odległej przyszłości. Początkiem przebóstwienia jest chrzcielne narodzenie z Boga, a w sposób ciągły jest ono przyswajane w Eucharystii.

Źródłem motywu przebóstwienia zawartego w rymach Angelusa Silesiusa są pisma przede wszystkim J. Taulera⁴⁰ i J. van Ruusbroeca⁴¹, o czym on sam wspomina w *Przedmowie napominającej do czytelnika*. Koncepcja przebóstwienia zawarta w *Cherubinowym wędrowcu* zbliża się do ujęcia przebóstwienia charakterystycznego dla współczesnej teologii katolickiej jako najwyższej humanizacji człowieka. Prawosławnego teologa mógłby zainteresować następujący rym Silesiusa:

„Niestworzone światło stworzoną jest istotą,

Aby się stworzenie przez nią zbawić mogło” (IV, 2).

Niestworzone światło jest Bożą energią, a zatem można usłyszeć w powyższym rymie echo prawosławnej koncepcji przebóstwienia, według której jest ono udziałem w Bożej energii.

Dla ewangelickich kaznodziejów współczesnych Silesiusowi myśl o przebóstwieniu wydawała się niezgodna z ewangelicką ortodoksją i dlatego poeta miał kłopoty z uzyskaniem pozwolenia na wydanie *Cherubinowego wędrowca*. Te kłopoty sprawiły, że Johann Scheffler dokonał konwersji na katolicyzm i dla podkreślenia nowego etapu w życiu przyjął imię Angelus podczas

⁴⁰ Zob. G. Wehr, *Die deutsche Mystik*, Köln 2006, s. 94-109.

⁴¹ Tamże, s. 140-156.

bierzmowania 12 czerwca 1653 roku w kościele św. Macieja we Wrocławiu⁴². Przebóstwienie budziło rezerwę wśród teologów ewangelickich ze względu na poglądy śląskiego reformatora Kaspara von Schwenckfelda⁴³, który głosił, że zbawienie jest przebóstwieniem i dlatego ze względu na nie Chrystus powinien być niestworzonym człowiekiem. *Formuła zgody* odrzuca następujący pogląd przypisywany Schwenckfeldowi: „Ciało Chrystusa przez wywyższenie przyjęło tak bardzo wszystkie własności Boga, iż On, Chrystus, jako człowiek jest potęgą, mocą, majestatem i chwałą Ojca i Słowem we wszystkim, rangą i stopniem istoty, całkowicie równy Bogu, tak że teraz jedna jest istota, właściwość, wola, chwała, a ciało Chrystusa należy do istoty Trójcy Świętej” (I, XII, 21).

Według rozpowszechnionej opinii przebóstwienie jest religijnym ideałem prawosławia⁴⁴. *Cherubinowy wędrowiec* jest przekonującym świadectwem, że jest to także ideał katolicyzmu. Angelus Silesius wyraził w języku poezji obecny w *Credo* dogmat: „siedzi po prawicy Ojca”, który nie doczekał się jednak osobnej uroczystości w roku kościelnym. Zasiadanie Chrystusa po prawicy Ojca oznacza przebóstwienie Jego ludzkiej natury, będące finałem Wcielenia. Daje to niezawodną nadzieję na przebóstwienie człowieka.

ANGELUS SILESIUS' LITERARY THEOLOGY OF BEING FILLED WITH GOD

Summary

At the basis of this compilation stands the idea expressed by Angelus Silesius in the following rhyme:

„Heaven now descending with the earth is even.

Will the earth soar hither and change into heaven?” (III, 32).

Analysis of the motif of being filled with God in *The cherubic wanderer* shows that the above question may be answered in the affirmative: through unifying heaven and earth the earth will be equal to heaven. Putting this answer personally, one may quote the ancient theologians who in various ways expressed the thought: „God became man so that man could become god.” The mystery of incarnation implies filling a man with God or, in other words, a union with God. This union with God implies sharing in the Trinitarian perichoresis; it is living in Light and Life par excellence, and leads to the highest humanization of man. Being filled with God means being

⁴² Tamże, s. 275.

⁴³ Zob. G. Waś, *Kaspar von Schwenckfeld*, Wrocław 2005.

⁴⁴ G. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka*, s. 19.

God by God's grace and it is not solely a perspective in some distant future. Being filled with God starts with the baptismal birth of God and is constantly embraced in Eucharist. The concept of being filled with God in *Cherubic wanderer* is very close to the one characteristic of the modern Catholic theology, in which it means the highest humanization of man.